

SEKRETY

Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Egzemplarz
bezpłatny

Numer 1 (81), Styczeń 2020

www.sulow.pl



W tym numerze

Wysoka cena oświaty	str. 2
Gminne Spotkanie Oplatkowe 2019	str. 6
Czarny kot i inne przesady	str. 7
Turniej zimowy	str. 10
Ocalić od zapomnienia	str. 11
Więści gminne	str. 12
Więści szkolne	str. 15
Kącik kulinarny	str. 19
Humor	str. 20

Z KOŁĘDĄ W NOWY ROK



WYSOKA CENA OŚWIATY

W piątek 24 stycznia bieżącego roku, w Gminnym Centrum Kultury w Sułowie odbyła się sesja Rady Gminy. Zainteresowanie posiedzeniem rady tym razem było wyjątkowe, na salę obrad przybyło kilkadziesiąt osób, wielu mieszkańców naszej gminy spędziło ten czas przed monitorami komputerów śledząc obrady.

Najważniejszym powodem, dla którego tyle osób odebrało się tego dnia od codziennych zajęć, okazało się głosowanie nad uchwałą w sprawie zamiaru likwidacji szkoły podstawowej w Tworyczowie. Emocje wśród przeciwników zamykania szkoły sięgały zenitu. Argumenty przedstawiane przez stronę samorządową nie były brane pod rozwagę. Wielkim aplauzem cieszyły się niektóre hasła, niemające wiele wspólnego z sytuacją w oświacie, a głoszone przez ludzi, którzy dzięki tej debacie chcieli zwiększyć swoją popularność i poczuć się bardziej dowartościowani.

Nasza redakcja mając na uwadze to, że brakuje rzetelnych informacji, a coraz więcej plotek przedstawia się jako fakty, postanowiła przedstawić argumenty, które przemawiają za zamiarem likwidacji szkoły w Tworyczowie.

Patrząc na ogólną sytuację oświaty w naszej gminie, a przedstawia się ona nieciekawie z powodu niżu demograficznego wygląda to tak:

Na terenie naszej gminy działają trzy szkoły podstawowe w Sułowie, Michalowie i Tworyczowie.

Ilość dzieci uczących się w tych szkołach dramatycznie się zmniejszyła i w obecnej sytuacji na jednego nauczyciela przypada sześcioro uczniów. Można by się tym stanem cieszyć, gdyby nie szara rzeczywistość. Szkoły publiczne w naszym kraju utrzymywane są z dwóch źródeł.

Jednym jest dotacja ze Skarbu Państwa, zwana subwencją oświatową, przypadająca na każdego ucznia a przeznaczona na funkcjonowanie całej szkoły, w tym również na pensje dla nauczycieli.

W przypadku niewielkiej ilości dzieci, niestety niewiele państwowych pieniędzy otrzymuje gmina i całą brakującą część musi uzupełnić z własnych środków. Przykład: w roku 2016 gmina Sułów dopłacała do oświaty niecałe dwa miliony złotych rocznie, zaś na rok 2020 musi przeznaczyć na ten cel prawie cztery miliony. Pieniądze na ten cel muszą pochodzić z dochodów bieżących, w większości z podatków. Pojawiają się głosy, aby zmniejszyć liczbę etatów w szkołach, niestety na zmniejszenie etatów nauczycielskich nie zezwala prawo oświatowe, w tej sytuacji jesteśmy skazani na drastyczne ograniczanie wszelkich gminnych inwestycji po to, by zapewnić funkcjonowanie trzem szkołom.

Drugim źródłem są pieniądze samorządowe, w naszym przypadku wszystkich mieszkańców naszej gminy, którzy płacą podatki i mają prawo żądać, aby ich pieniądze były wydawane w ich miejscowościach na najpilniejsze potrzeby, a nie tylko na oświatę.



Sytuacja stała się na tyle niekorzystna, że władze samorządowe zaproponowały zamknięcie jednej ze szkół. Była to bardzo trudna decyzja, poprzedzona rzetelnymi analizami i długimi dyskusjami, a także poszukiwaniem rozwiązań alternatywnych, które pozwoliłyby uniknąć właśnie tej decyzji.

Aby ułatwić zrozumienie całej sytuacji związanej z oświatą należy oprzeć się na faktach i szczegółach.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat finansowanie szkół w naszej gminie przedstawiało się w taki sposób: rok 2016 - wysokość dotacji państwowej wynosiła 3 111 299,00 zł, zaś środki własne gminy stanowiły 1 889 943,00 zł. W kolejnych latach nakłady gminy na oświatę sukcesywnie rosły, niewspółmiernie do otrzymywanych środków. Pierwszym takim niepokojącym sygnałem była konieczność znaczącego zwiększenia wydatków na oświatę w związku z podwyżkami dla nauczycieli we wrześniu 2019 r., gdzie otrzymana na ten cel subwencja wynosiła niecałe 13% w stosunku do zwiększonych nakładów. W roku 2020 sytuacja uległa kolejnemu pogorszeniu, gdzie dotacja państwowa to 3 156 630,00 zł zaś środki własne gminy stanowią już 3 730 662,00 zł (prawie dwa miliony więcej środków własnych gminy w stosunku do roku 2016). Co stanowi ponad 55% łącznych nakładów na oświatę.

Kolejny istotny szczegół. Spośród prawie pięćdziesięciu nauczycieli zatrudnionych w naszych szkołach ponad 70% to nauczyciele dyplomowani (to dobry wynik jeżeli chodzi o fachowość kadry), których przeciętne wynagrodzenie brutto wynosi: 6 141,09 zł. Natomiast wraz z pochodnymi od wynagrodzeń jest to 7 369,31 zł, co stanowi całkowity koszt miesięczny ponoszony na utrzymanie jednego nauczyciela dyplomowanego.

Dla pełniejszego obrazu sytuacji należy dodać proporcje w całkowitych kosztach funkcjonowania szkół, a przedstawiają się one następująco: rok 2020, pensje nauczycieli to 85%, zaś wszystkie pozostałe koszty łącznie z utrzymaniem budynków to zaledwie 15%.

W tym miejscu należy zadać pytanie, czy przy ocenie tej rzeczywistości nie należy kierować się czynnikiem ekonomicznym? Przeciwnicy likwidacji szkoły często podkreślają, że kwestia finansowa nie powinna wpływać na decyzję władz.

Dlaczego właśnie szkoła w Tworyczowie została wytypowana do likwidacji?

Jest to szkoła, w której uczy się najmniej dzieci bo 54-czworo. Dla porównania Sułów - 119 uczniów Michalów - 90 uczniów (uczniowie klas od I-VIII, bez oddziałów przedszkolnych). Wyraźnie widać, że rozlokowanie w dwóch dużych szkołach z dobrą bazą dydaktyczno-sportową tylu uczniów jest o wiele korzystniejsze niż likwidowanie szkoły dużej, jak proponują niektórzy rodzice ze szkoły w Tworyczowie.

Nie ma najmniejszego powodu ani podstaw aby twierdzić, że szkoły w Sułowie i Michalowie są mniej bezpieczne i przyjazne dla ucznia od szkoły w Tworyczowie. Takie głosy też pojawiają się w tej dyskusji.

Nie jest to pocieszenie lecz kolejny fakt, jeszcze kilkanaście lat temu niemalże w każdej wiosce znajdowała się szkoła. Dlatego, że były takie realne potrzeby. Większość z nich została jednak zlikwidowana, ponieważ jak wszyscy wiemy zmniejszyła się ilość dzieci. Wszędzie ze zrozumiałych względów odbywały się protesty społeczne. Niektóre budynki poszkolne zostały sprzedane i niszczone, inne zostały zaadoptowane dla potrzeb lokalnych społeczności i służą im jak najlepiej do dnia dzisiejszego. Likwidacja szkoły nie oznacza wcale likwidacji budynku, który przy odrobinie dobrej

woli mieszkańców w dalszym ciągu może służyć działaniom kulturalnym, integracyjnym oraz innym celom społecznym. Propozycja stworzenia dziennego domu pobytu dla seniorów, jest wyłącznie propozycją, nie jest ona żadną decyzją. Świat nie stoi w miejscu a to, co było dobre i praktyczne wczoraj, niekoniecznie takie też jest dzisiaj, więc to również należy brać pod uwagę.

Należy podkreślić jeszcze raz, że jest to bardzo złożona i trudna sytuacja, zaś władze gminy tak długo jak było to możliwe bez szkody dla interesów pozostałej części mieszkańców, utrzymywały trzy gminne szkoły, dbając o ich dobry stan. Niestety, opisywane okoliczności, czyli rosnące koszty utrzymania szkół, spowodowały, że władze gminy, rozpatrując wszelkie aspekty naszych realiów, ostatecznie zdecydowały się na tak ciężką i niepopularną decyzję. Warto podkreślić raz jeszcze, że zarówno Wójt, jak i Rada Gminy nie mogą reprezentować interesów tylko jednej grupy osób, ponieważ powołani są po to, by reprezentować wszystkich mieszkańców gminy, ponieważ polityka to przede wszystkim „roztropna troska o dobro wspólne”.

Poniżej przedstawiamy opinię pani mgr Anny Pupeć – psychologa.

Redakcja

Szkoła bezpieczna, przyjazna dzieciom, dbająca o prawidłowy i harmonijny rozwój dziecka, szkoła, w której uczniowie uzyskują pozytywne wyniki w nauce to fundamentalne założenia każdej placówki oświatowej. Nie mamy podstaw zakładać, że są szkoły, które tego nie realizują, że są tacy nauczyciele, dla których dobro dziecka nie ma znaczenia.

To, czy dziecko zaadoptuje się do nowego otoczenia zależy od odpowiedzialnej, dojrzałej postawy dorosłych- rodziców i kadry-zarówno obecnej jak i nowej placówki. To my dorośli mamy dawać dzieciom i wsparcie i zachętę do poznawania i odkrywania nowych etapów życia, nowych miejsc, kolegów, przyjaciół. Życie człowieka od chwili jego narodzin jest wędrówką i właśnie to zapewnia rozwój. Nie należy bać się zmian, warto jednak się do nich przygotować.

Anna Pupeć
mgr Anna Pupeć
PSYCHOLOG KLINICZNY
SPECJALISTA PSYCHOLOGII SZKOLNEJ

OŚWIADCZENIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SUŁOWIE

Szkoła w Sułowie to szkoła z tradycjami, bo jej podwaliny tworzone były już w okresie okupacji hitlerowskiej. Dla wszystkich, którzy są chętni poznać losy naszej szkoły odsyłam na www.zssulow.szkolnastrona.pl do Rysu historycznego "Szkoła Podstawowa w Sułowie wczoraj i dziś", którego autorem jest Pani Iga Niewiadomska - Kostrubiec, nauczyciel historii w naszej szkole oraz jej uczniowie. Opracowanie powstało ramach In-

nowacji Pedagogicznej w roku szkolnym 2017/2018.

Obecnie jesteśmy Szkołą Podstawową w Sułowie, w której uczy się 119 uczniów, 38 przedszkolaków (4-6 latków), w tym ponad 80% z nich jest dojeżdżających, a 31 jest spoza obwodu naszej szkoły. W szkole pracuje 21 wykwalifikowanych nauczycieli, z których 16 posiada wielokierunkowość do 2 lub 3 przedmiotów, a 18 nau-

czyteli posiada stopień nauczyciela dyplomowanego, 6 nauczycieli naszej szkoły dopełnia etat w SP w Tworyczowie i 3 w SP w Michalowie.

W celu tworzenia optymalnych warunków realizacji działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej nasza szkoła posiada odpowiednią do potrzeb bazę lokalową i dydaktyczną.

Szkoła szczeni się nadanymi przez instytucje zewnętrzne wyróżnieniami i certyfikatami. Są to między innymi: "Szkoła Odkrywców Talentów"; "Szkoła Dobrego Wychowania"; "Szkoła Wolna od Dopalaczy"; "Zadowolony Konsument"; "Klub Bezpiecznego Puchatka".

Szkoła Podstawowa w Sułowie jest szkołą wymagającą, promującą wysokie standardy, dbającą o ciągłe podwyższanie jakości pracy, respektującą i stosującą prawo. Wdrożone prawo wewnątrzszkolne (statut, regulaminy i procedury) nie dopuszcza do łamania tego prawa przez nauczycieli, rodziców, uczniów i wszystkich pracowników szkoły.

Potwierdzają to wszystkie kontrole zewnętrzne, gdzie w żadnym przypadku nie wydano szkole zaleceń.

Reprezentujemy dobre i średnie wyniki kształcenia. Stwierdzamy, że uzyskujemy wyniki adekwatne do możliwości naszych uczniów. Informację o efektach w zakresie kształcenia od lat pozyskujemy z jakościowej analizy wyników egzaminów zewnętrznych, tj. sprawdzianu trzecioklasisty, sprawdzianu klasy VI, egzaminów gimnazjalnych i obecnie egzaminu ósmoklasisty. Ponadto wykorzystywaliśmy analizę Edukacyjnej Wartości Dodanej. Ocenę efektywności kształcenia sprawdzamy także na podstawie wewnętrznych badań edukacyjnych i diagnoz. Na poprawę efektywności kształcenia, promowanie wartości edukacyjnej oraz promocję szkoły w środowisku wyraźnie wpływa udział uczniów naszej szkoły w konkursach na różnym szczeblu. Dla zobrazowania podaję, że np. w roku szkolnym 2018/19 w etapie II - międzyszkolnym, gminnym, regionalnym bądź okręgowym uczestniczyło 162 uczniów, w tym z sukcesem zajmując czołowe miejsca - 56 uczniów. W konkursach na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim wzięło udział 78 uczniów, w tym z sukcesem zajmując czołowe miejsca - 36 uczniów.

Co roku 21 marca organizujemy w naszej szkole otwarty Dzień Talentów. W tym dniu uczniowie prezentują przed całą społecznością szkolną, w tym przed rodzicami swoje największe osiągnięcia i sukcesy, talenty i zdolności.

Wyniki w obszarach kształcenia, wychowania i opieki pozyskujemy również z przeprowadzanych co roku ewaluacji wewnętrznych. Aby uzyskane wyniki były adekwatne do rzeczywistości, w badaniach ewaluacyjnych zawsze uczestniczą nauczyciele, uczniowie i ich rodzice oraz przedstawiciele odpowiednich instytucji wspomagających szkołę. Np. badając spełnianie wymagania 5: „Kształtowane są postawy i respektowane normy społeczne” uzyskaliśmy wysoki poziom w tym zakresie. Nasze rekomendacje do pracy na przyszłość brzmią: Aby utrzymać wysoko oceniane przez uczniów i rodzi-

ców działania szkoły w zakresie kształtowania i uzyskiwania pożądanych postaw oraz respektowania norm społecznych należy w dalszym ciągu włączać uczniów w planowanie działań wychowawczych i profilaktycznych, realizować programy i projekty edukacyjne z zakresu samorządności, demokracji szkolnej.

Raporty z przeprowadzonych ewaluacji wewnętrznych co roku podajemy do wiadomości publicznej na stronie internetowej naszej szkoły www.zssulow.szkolnastrona.pl

Realizując Program Wychowawczo - Profilaktyczny zatwierdzony przez Radę Rodziców SP Sułów kształtujemy między innymi postawy uczniów i wychowanie do wartości. Dla przykładu podaję, że zgodnie z przyjętym harmonogramem działań na rok 2018 pod hasłem „Niepodległa” realizowano w szkole różnorodne działania w ramach 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Co roku nasi uczniowie aktywnie włączają się do wydarzeń środowiskowych poprzez reprezentowanie szkoły na gminnych uroczystościach patriotycznych, w tym wystawianie tematycznych części artystycznych; składanie kwiatów w Miejscach Pamięci Narodowej (Kitów, Deszkowice); udział w rekonstrukcji Pacyfikacji wsi Kitów; pracę w gminnej grupie artystycznej, a obecnie w gminnej orkiestrze dętej.

Do harmonogramu imprez i uroczystości szkolnych wprowadzono uroczystości otwarte typu: Dzień Edukacji Narodowej, na który zapraszamy nauczycieli emerytów, pracujących w szkołach na terenie Gminy Sułów oraz władze gminy i Spotkanie Oplatkowe, na które zapraszamy władze Gminy Sułów, proboszczów 3 Parafii, do których należą nasi uczniowie, oraz przedstawiciele instytucji, z którymi współpracuje szkoła.

Mocną stroną funkcjonowania Szkoły Podstawowej w Sułowie jest jej wysoki poziom bezpieczeństwa, do którego przywiązujemy dużą uwagę. Wypracowaliśmy na potrzeby naszej szkoły odpowiednie procedury zachowań w sytuacjach kryzysowych i niecodziennych. Potrafimy je zastosować. Co roku diagnozujemy czynniki chroniące i czynniki ryzyka w celu przeciwdziałania używania narkotyków oraz przeprowadzamy diagnozę bezpieczeństwa emocjonalnego uczniów.

Od lat wyniki ewaluacji wewnętrznej potwierdzają, iż szkoła jest całkowicie bezpieczna, nie ma w niej przemocy ani używania jakichkolwiek używek, czy narkotyków. Nasze działania nakierowane są co roku na profilaktykę szeroko rozumianą. W tym zakresie współpracujemy z różnymi instytucjami wspomagającymi, a między innymi z GOPS-em, Policją, Sądem Rodzinnym i Powiatową Stacją Sanitarно - Epidemiologiczną w Zamościu. Dla podkreślenia ważności profilaktyki w szkole co roku znaczącym wydarzeniem szkolnym jest otwarty Dzień Profilaktyki, na którym całej społeczności szkolnej i zaproszonym gościom przedstawiamy efekty naszych działań profilaktyczno-wychowawczych oraz wdrożonych programów i realizowanych projektów edukacyjnych. Systemowa praca profilaktyczna daje na przełomie lat wymierne efekty. Nasi uczniowie świadomie odróżniają dobro od zła.

Ponieważ do naszej szkoły uczęszczają również uczniowie niepełnosprawni zapewniamy im warunki do edukacji włączającej. Dużą uwagę zwracamy na zapewnienie dzieciom przedszkolnym i uczniom pomocy psychologiczno - pedagogicznej. Realizujemy ją w różnych formach w oparciu o posiadane opinie i orzeczenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 2 w Zamościu, ale też w oparciu o diagnozy pedagogiczne przeprowadzane przez nauczycieli. Naszą pracę wspierają pracownicy Poradni oraz LSCDN-u w Zamościu na podstawie zawartych porozumień. Należy podkreślić, iż organizowanie opieki pp na wysokim poziomie jest jednym z powodów, dla których do naszej szkoły przychodzą uczniowie z innych szkół i obwodów.

Dla dzieci zdolnych ofertę edukacyjną naszej szkoły poszerzyliśmy o różnorodne koła zainteresowań oraz wprowadzamy innowacyjność w nauczaniu. Urozmaiceno w szkole warunki i sposoby realizacji podstawy programowej. W ramach współpracy z MKS Padwa Zamość nasi uczniowie skorzystali i korzystają z zajęć sportowych finansowanych ze środków Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów (FZSdU) w ramach zadania „Sport dla Wszystkich”, działania „Upowszechnianie sportu dzieci i młodzieży”.

Zajęcia, z których cyklicznie korzystamy są: nauka pływania dla uczniów klas I-III szkoły podstawowej na pływalni w Zamościu, dla uczniów starszych wyjazdy na lodowisko w Zamościu, oraz na stok narciarski w miejscowości Szopowe na Roztoczu.

Przez 4 lata szkolne (w bieżącym nie było zainteresowania) organizowano w szkole dla uczniów naukę tańca prowadzoną przez zewnętrzną szkołę tańca - Szkoła Tańca Myki z Zamościa.

Od lat w naszej szkole funkcjonuje Szkolne Koło Wolontariat, którego opiekunem jest Pani B. Nosek. Koło pracuje zgodnie z planem. Wolontariusze włączają się w różnorodne akcje charytatywne, które mają zasięg ogólnopolski, lokalny albo szkolny.

Przy szkole utworzono gminne młodzieżowe drużyny pożarnicze dziewcząt i chłopców, które z sukcesami reprezentują Gminę i szkołę na turniejach i zawodach pożarniczych na wyższych szczeblach.

Wobec powyższego z całą pewnością należy stwierdzić, że w Szkole Podstawowej w Sułowie zapewnia się każdemu dziecku i uczniowi niezbędne warunki do jego rozwoju. Stwarza się w szkole optymalne warunki realizacji działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej i dba się o bezpieczeństwo oraz jakość pracy szkoły. Szczegółowy opis pracy szkoły zamieszczono na www.zssulow.szkolnastrona.pl

Małgorzata Kuźma
Dyrektor SP w Sułowie

OŚWIADCZENIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MICHALOWIE

Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Michalowie może poszczycić się wysokimi standardami bezpieczeństwa obejmującymi zarówno rozwiązania organizacyjne, zabezpieczenia techniczne jak i przedsięwzięcia profilaktyczno - wychowawcze. Nasza placówka ma przyznane certyfikaty: „BEZPIECZNA SZKOŁA - BEZPIECZNY UCZEŃ” oraz „SZKOŁA BEZ PRZEMOCY”.

Priorytetowym zadaniem kadry nauczycielskiej, poza celami dydaktyczno - wychowawczymi, jest zapewnienie podopiecznym bezpieczeństwa, również tego wewnętrznego gwarantowanego przez podmiotowe i sprawiedliwe traktowanie.

Działania szkoły zapewniają uczniom bezpieczeństwo fizyczne i psychiczne, a relacje między wszystkimi członkami społeczności szkolnej są oparte na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Uczniowie współpracują ze sobą w realizacji przedsięwzięć będących wynikiem działań wielu organizacji, w tym: Samorządu Uczniowskiego, Szkolnego Klubu Wolontariusza, Drużyny Harcerskiej „Złote Gryfy”, PCK itp. Zasady postępowania i współżycia w szkole są uzgadniane i przestrzegane przez uczniów, pracowników szkoły i rodziców.

W szkole realizuje się zawarte w Szkolnym Programie Wychowawczo - Profilaktycznym opracowanym przez przedstawicieli Rady Rodziców we współpracy z Radą Pedagogiczną działania wychowawcze i profilaktyczne, mające na celu eliminowanie zagrożeń oraz wzmacnianie właściwych zachowań.

Kierując się misją szkoły, nauczyciele, a w szczególności wychowawcy, kształtują u swoich podopiecznych samodzielne myślenie, budują wzajemne zaufanie, uczą otwartości na drugiego człowieka i wskazują, jak radzić sobie z trudnościami zagrażającymi prawidłowemu rozwojowi. Dzięki tym działaniom nasi uczniowie odznaczają się wysoką kulturą osobistą, potrafią rozwiązywać konflikty w konstruktywny sposób, prowadzą zdrowy styl życia bez substancji psychoaktywnych i nalogów, umieją radzić sobie w sytuacjach kryzysowych oraz posiadają wiedzę o dobrym i zdrowym życiu.

Dyrektor, Pracownicy, Rada Rodziców
Szkoły Podstawowej
im. Św. Jana Pawła II w Michalowie

GMINNE SPOTKANIE OPLATKOWE 2019

W poniedziałek 30 grudnia 2019 r. w Sułowie, odbyło się tradycyjne już Gminne Spotkanie Oplatkowe, które od lat gromadzi mieszkańców na wspólnym świętowaniu. Tegoroczny „Oplatek” został połączony z konkursem kulinarnym pn. „Świąteczne smaki - słodko i wytrawnie”, którego przedmiotem było przygotowanie najsmaczniejszej potrawy świątecznej. Do udziału w tym niecodziennym przedsięwzięciu zgłosiło się aż 9 organizacji - kół gospodyń wiejskich oraz stowarzyszeń z terenu całej gminy. Podjęty one postawione przed nimi wyzwanie, zaś efekty ich ciężkiej pracy można było podziwiać podczas Spotkania Oplatkowego. Główną salę remizo - świetlicy zdobiły nie tylko własnoręcznie wykonane dekoracje, ale też dziewięć niepowtarzalnych stanowisk, na których członkinie i członkowie KGW oraz stowarzyszeń prezentowali swoje kulinarne osiągnięcia.

Po krótkim powitaniu zgromadzonych i oficjalnym wstępie gospodarz Spotkania Wójt Gminy Sułów Leon Bulak złożył wszystkim przybyłym serdeczne noworoczne życzenia. W imieniu własnym oraz członków Rady Gminy życzenia składał także Pan Ryszard Pietrykowski Prze-



wodniczący Rady. Ks. proboszcz Marek Gudź odczytał tradycyjny fragment Ewangelii wg. św. Łukasza i poprowadził wspólną modlitwę, a następnie wszyscy zebrani podzielili się opłatkiem.

Uroczystość uświetnił koncert kolęd w wykonaniu Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Sułów oraz zespołu wokalnno - instrumentalnego „Pół na pół”. W międzyczasie powołana na potrzeby konkursu kulinarnego Komisja degustowała wszystkie przygotowane przez organizacje potrawy świąteczne. W składzie Jury znaleźli się: Pani Henryka Poździk, Pani Jolanta Kobylas, Pan Janusz Stańczyk oraz Pan Piotr Misiarz. Oceniano smak potraw oraz estetykę ich podania. Konkurencja była ogromna, a wszystkie przygotowane smakołyki cieszyły oczy i podniebienia. Mogli się o tym przekonać wszyscy obecni na Spotkaniu, gdyż przedstawicielki i przedstawiciele gminnych Kół oraz Stowarzyszeń hojnie częstowali wszystkich zebranych.

Po zakończeniu koncertu ogłoszono wyniki kulinarnych zmagania, wyłoniono zwycięzców i wyróżnionych. Sponsorami nagród w konkursie byli: Stowarzyszenie LGD Ziemia Zamojska, Gmina Sułów oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Sułowie.

„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



A oto laureaci kulinarnych zmagania: 1-wsze miejsce zdobyło Stowarzyszenie „Grodzisko Sąsiadka Dawny Sułowiejsk” z miejscowości Sąsiadka, za przygotowanie przepięknie podanych „śledzi w 5 smakach”. Nagrodę rzeczową o równowartości 300 zł odebrał prezes Stowarzyszenia Pan Daniel Mróz; 2-gie miejsce otrzymało Kóło Gospodyń Wiejskich z Michalowa za rybę po japońsku, zdobywając nagrodę rzeczową o równowartości 120 zł. Nagrodę odebrała prezes Koła Pani Sylwia Bubiłek. Na miejscu 3-cim znalazło się Kóło Gospodyń Wiejskich z Sułowa, które przygotowało świąteczny groch z olejem i ziołowym chlebem, otrzymując nagrodę o równowartości 90 zł. W imieniu Koła nagrodę odebrała Pani Agnieszka Bizior. Pozostałe organizacje otrzymały dyplomy oraz nagrody - wyróżnienia za udział w konkursie. Były to: Stowarzyszenie „Nasz Sułowiec”, Kóło Gospodyń Wiejskich z Sąsiadki, Kóło Gospodyń Wiejskich z Deszkowic Pierwszych, Kóło Gospodyń Wiejskich w Roztopach, Stowarzyszenie „Więź Pokoleń” z Deszkowic Drugich oraz Stowarzyszenie „Pro Nobis” z Tworczo-wa.



Serdeczne podziękowania składamy na ręce wszystkich, którzy pomagali w przygotowaniu tegorocznego Spotkania Oplatkowego, od dekoracji i wystroju sali poprzez przygotowanie nagłośnienia, występy na scenie, wreszcie niesamowicie bogate stanowiska, pełne pysznych dań i świątecznych dekoracji. Kochani! bez Waszej pomocy i obecności to by nie było to samo :)

Opracowała: Marta Radzik

CZARNY KOT CI PRZEJDZIE DROGĘ - BĘDZIE ŻŁE

XXI wiek, codziennie korzystamy ze zdobyczy techniki, samoloty traktujemy jak taksówki, loty w kosmos nie wzbudzają szczególnego zainteresowania, komputer jest zwykłym przedmiotem pierwszej potrzeby, telefon nosimy w kieszeni. Jednym słowem uważamy się za nowoczesnych ludzi, ale na widok czarnego kota na wszelki wypadek schodzimy mu z drogi. Oczywiście wiemy, że takie zachowanie to bezpodstawny przesąd, ale robimy to niemal automatycznie, tak jak automatycznie odpukujemy w niemalowane drewno i przestrzegamy innych zakorzenionych w naszej głowie przesądów. Wiedza ta jest jak gdyby przenoszona genetycznie. Nam przekazywali ją nasi rodzice, im ich rodzice itd. Zabobony to najczęściej pozostałości dawnego systemu wierzeń. Ich źródeł zwykle możemy szukać w średniowieczu, a nawet w starożytności. Wówczas gdy pewne zjawiska nie były tak oczywiste jak obecnie, nasi przodkowie szukali na nie odpowiedzi w magii, siłach nieczystych i tym sposobem padł ofiarą czarny kot, skądinąd przemile zwierzątko (nawiasem mówiąc w Anglii to biały kot jest złą wróżbą).

Dlaczego? Głównie dlatego, że w czasach, gdy powszechnie wierzono w czary i czarownice, zawsze wyobrażano sobie wiedźmę w towarzystwie czarnego kota. Mówiło się też, że opętane kobiety przyjmowały formę zwierząt domowych, żeby zmylić nieświadome ofiary. W starożytnym Egipcie koty czczono szczególnie - jako istoty magiczne. Jednak już w średniowieczu były one uważane za posłańców szatana. Bano się ich, ponieważ miały przynosić nieszczęścia i choroby.

Takich przesądów mniej lub bardziej uzasadnionych jest mnóstwo, przypomnijmy sobie niektóre z nich.

Podkowa - to symbol szczęścia, wieszano ją nad drzwiami, żeby zapewnić domowi dobrobyt i dobre życie. Skąd się wzięła ta dobra sława podkowy? Może stąd, że była z żelaza, a metal ten uznawano za odganiający złe moce, ponoć bały się go wiedźmy i demony. Ponadto podkowa ma siedem dziurek, a siódemka to szczęśliwa liczba (znów sięgamy do magii).

Piątek trzynastego - ten akurat przesąd jest powszechny w wielu krajach. Często spotykamy się z tym, że liczbę trzynastę pomija się np. nie ma budynków czy mieszkań o takim numerze. Są różne poglądy na to dlaczego trzynastka została uznana za przynoszącą nieszczęście. Uważa się, że zabobon ten narodził się jeszcze w starożytnej Babilonii i wnikł z jej systemu liczbowego, w którym dwunastka oznaczała najwyższy porządek, a trzynastka odwrotnie - zaburzała harmonię i wprowadzała chaos. Z kolei w chrześcijaństwie liczbę 13 wiąże się z Judaszem, który był trzynastym uczestnikiem Ostatniej Wieczerzy. A dlaczego nieszczęśliwy jest piątek? Bo właśnie tego dnia Chrystus został ukrzyżowany.

Rozbite lustro - rozbicie lustra ma przynieść pecha na siedem lat. Ten przesąd jest bardzo stary, ma kilka tysięcy lat. W starożytnym Rzymie wierzono, że odbity wizerunek człowieka zawiera część jego duszy, a więc

zniszczenie lustra oznaczało też rozbicie duszy. A siedem? To również sięga starożytności, ówczesni filozofowie twierdzili, że ludzkie życie zmienia się co siedem lat. Zresztą my, ludzie współcześni, też często powtarzamy, że nasza egzystencja zmienia się co siedem lat. Można też przywołać opowieść biblijną o śnie faraona, w którym występowało siedem krów tłustych i siedem chudych, gdzie tłuste krowy oznaczały lata wspaniałych plonów, a chude wręcz odwrotnie. Ale można zażegnać to nieszczęście, wystarczy włożyć kawałek rozbitego lustra do portmonetki.

Przechodzenie pod drabiną - przesąd stary jak świat, podobno przejście pod rozstawioną, albo opartą o ścianę, czy drzewo drabinę wróży jakieś nieszczęście. I w tym przypadku jest kilka wyjaśnień tego jakże powszechnego zabobonu. Jeden z nich sięga starożytności - wierzono wówczas w harmonię i magiczną siłę geometrii. Drabina tworzy z podłożem magiczne pole (trójkąt między ziemią a niebem), a tego, kto je zakłóci, niechybnie spotka kara. Inne źródła podają, że zabobon wywodzi się z dawnych wierzeń, według których na głowie człowieka siedział opiekuńczy duch - przechodząc pod drabiną, można było go strącić, a wtedy nieszczęście gotowe. Niektórzy sądzą natomiast, iż pochodzenia przesądu należy upatrywać w chrześcijańskiej wierze w Trójcę Świętą - rozstawiona drabina tworzy trójkąt, a jego naruszenie to bluźnierstwo. I wreszcie kolejna z teorii mówi, że strach przed przechodzeniem pod drabiną wynikał z jej podobieństwa do szubienicy.

Odpukać w niemalowane - młodzi czy starzy, wykształceni, czy też nie, nieważne robimy to niemal odruchowo. Szukamy nerwowo niemalowanego drewna i stukamy, żeby unieważnić nadchodzącego pecha. Skąd ten nawyk? Jak w każdym przypadku badacze tradycji rozważają różne teorie. Jedna z nich głosi, że zwyczaj ten ma źródło w pogańskich wierzeniach, gdy uważano drzewa za mieszkania dobrych duchów. Inna, że po, to by odegnać złe moce pukano w krzyż, symbol chrześcijaństwa. Według innej teorii nasi przodkowie stukali w drewnianą deskę, na której leżał zmarły, by odstraszyć czarta czyhającego na ludzką duszę. A teraz to pukamy w co się da, byle niemalowane.

Rozsypana sól - gwarantowane, że będzie kłótnia. I pewnie była wtedy, gdy sól była bardzo droga. Dopiero pani domu musiała złorzeczyć. Winowajcy rozsypania uciekali gdzie pieprz rośnie i uważali, że mają wielkiego pecha. Z czasem przyjęło się uważać, że rozsypanie soli przynosi pecha, ale na pocieszenie powiem, że wystarczy rzucić szczyptę rozsypanej soli przez lewe ramię i już - pech znika. Polecam wypróbować.

Zawracanie z drogi - ten przesąd jest obecny w wielu kulturach. Przerwanie rozpoczętej podróży wróżyło źle dla jej dalszego przebiegu. Odczarować można było przez przysiadnięcie na krześle lub kilkakrotne okręcenie się wokół własnej osi. Swoją drogą zapominałskimi grozi, że więcej przesiedzą niż podróż będzie trwała, ale ja zawsze tak robię. A co mi szkodzi.

Witanie się przez próg - przesąd ciągle żywy w naszych czasach, tak głęboko tkwią w nas dawne wierzenia. Próg oddzielał dom, miejsce bezpieczne od świata zewnętrznego. Witanie się przez próg mogło sprawić, że złe moce czające się na zewnątrz wemkną się do domu. Ponoć wystarczyło, że stanęło się na progu, a niebezpieczeństwo było zażegnane. Ale po co ryzykować. Lepiej wejść do domu i wtedy przywitać się z gospodarzami. Ostatecznie, gdy gość nie jest mile widziany po prostu wyjdźmy przed drzwi.

Pawie pióra - pawia uważa się za ptaka bardzo czujnego, który na zagrożenie reaguje przeraźliwym krzykiem jak z horroru. W wielu kulturach przyjęte było, że krzyk pawia zwiastuje rychłą śmierć (wcale mnie to nie dziwi, bo jak po raz pierwszy usłyszałam pawia o małym zawale nie dostałam). Pawich piór boją się aktorzy, podobno zwiastują one klępkę przedsięwzięcia artystycznego. Powszechnie znana jest anegdota o Hance Ordonównie, która gdy zobaczyła w swojej garderobie pióro pawia, wybiegła z krzykiem z teatru i nigdy do niego nie wróciła. Ponoć w ten sposób inna aktorka pozbyła się na zawsze konkurentki.

Wstawanie z łóżka lewą nogą - czy to prawda czy nie, ale kto z nas nie pytał jakiegoś kapryśnika „co ty lewą nogą wstałeś”? Uważamy, że postawienie na ziemi najpierw lewej stopy przy wstawaniu z łóżka spowoduje, że cały dzień będzie nieudany, a my będziemy mieli podły humor. Prawdopodobnie ten przesąd wynika z faktu, że w wielu kulturach lewa strona uważana jest za gorszą niż prawa. Przykładowo w świecie islamu uważa się, że lewą ręką wykonuje się czynności nieczyste.

Biżuteria i kamienie szlachetne - od pradawnych czasów przypisywano kamieniom szlachetnym nadnaturalne znaczenie. Kamienie wprawione w kolczyki, bransolety, naszyjniki miały swoją mowę. Na różne okazje nakładało się odpowiednią biżuterię, oczywiście jak kogoś było w ogóle stać na ozdoby. W wielu horoskopach dany minerał jest przypisany naszej dacie urodzenia i ma stanowić o naszym charakterze, czy wyznaczać drogę życia. Na wszelki wypadek podaję ich znaczenie:

agat - kamień dla podróżników, oznacza zmiany, akwamaryn- pozwoli Ci zachować trzeźwy umysł i zimną krew w kryzysowych chwilach,

ametyst - dzięki niemu nikt Cię nie otruje,
bursztyn - chroni przed chorobą, zapewnia noszącemu zdrowie i ochronę przed złem,
diament - chroni zdrowie psychiczne i pozwala odzyskać zmysły,
granat - wpływa na potencję, w zależności od koloru może też wzmacniać namiętne uczucia (w tym zazdrość),
jaspis - kamień kochanków,
kamień księżycowy - chroni przed złymi snami,
korale - warto podarować go prawdziwemu przyjacielowi,
lapis lazuli - gwarantuje płodność,
malachit - służy do rzucania uroków,
opal - uwaga! oznacza nieszczęście, zamęt i chaos,
perła - lepiej unikać! przynosi nieszczęście i śmierć,
rubin - oznacza silną miłość, namiętność i zaangażowanie,
szafir - gwarantuje, podobnie jak akwamaryn, jasność umysłu i pomaga w podjęciu właściwych decyzji,
szmaragd - wpływa na zdolności jasnowidzenia,
turkus - chroni przed złem

Wierzyć, nie wierzyć? Faktem jest, że biżuteria z perłami jest niechętnie kupowana. Chociaż nie jestem przekonana czy to prawda. Nosiłam kiedyś pierścionek z perłą, fakt, miałam zastrzeżenia co do swojego życia, ale gdy go zgubiłam nie zauważyłam zdecydowanej poprawy.

Uwaga na sznurowadła - jeśli chcemy zabrać się za coś, mamy do wykonania nowe zadanie, chcemy spełnić swoje marzenia, uważajmy na sznurowadła. Rozpoczęcie jakiegokolwiek czynności w butach z rozpiętymi sznurowadłami wróży stuprocentowe niepowodzenie.

Pałace uszy - gdy prawe ucho robi się czerwone i piecze to niechybnie znak, że jesteśmy obgadywani. Trzeba wówczas uszczypnąć się w to ucho, a plotkarz na pewno ugryzie się w język. Uwaga! Nie robić tego przy piekącym lewym uchu, bo to oznacza, że mówią o nas dobrze.

Zabicie pająka - ma przynosić pecha albo nawet nieszczęście. Według innych wierzeń zabicie pająka grozi niepogodą. Przypuszczalnie te przesady wzięły się stąd, iż pająki uważano za pożyteczne stworzenia. Nasi przodkowie ich sieci przykładali na rany, by zatamować krwotok. Dawniej nosiło się też martwego pająka w woreczku na szyi - na szczęście. Poza tym pająki zabijają wredne muchy. No cóż nie można pozwolić na to, żeby na ścianach i sufitach wisały festony z pajęczyn, ale zawsze można go wyprosić z domu np. szczotką, szczególnie, że niektóre z tych zwierzątek mają nie tylko paskudny wygląd, ale i niezbyt miły charakter - potrafią niezłe użądlić.

Szycie na kimś - np. zaszywanie dziurki, szwu, przyszywanie guzika jest absolutnie zabronione, bo można w ten sposób zaszyć komuś rozum (nie wiem czy jest równie szkodliwe w przypadku osób, które rozumu nie mają) albo pamięć. Jeżeli już tak się zdarzy, że nie ma czasu na przebieganie się i trzeba szybko zreperować uszkodzenie to osoba, na której się szyje powinna trzymać w zębach kawałek nitki. Stary przesąd wiążący się prawdopodobnie z tym, że igła jest ostrym narzędziem i



po prostu można nią było zrobić krzywdę. Nie powinno się też dawać w prezencie ostrych narzędzi: noży, nożyczek bo można w ten sposób „uciąć” dobre stosunki.

Kukanie kukułki - znaczeń jest wiele na przykład jeśli po raz pierwszy w roku usłyszymy kukułkę z lewej strony, to cały rok będzie kiepski, a jeśli z prawej - to czeka nas szczęście. Jeżeli zaś patrzymy wtedy w ziemię, to czeka nas śmierć w ciągu roku. Niedobrze usłyszeć ją w łóżku, zwiastuje to chorobę. Jeśli mamy przy sobie pieniądze, zwłaszcza monety, to je pomnożymy. Niektórzy odliczali kolejne kukania, bo miały im powiedzieć albo to, ile lat pożyją, albo ile będą musieli poczekać na swój ślub. Kiedy zaś usłyszymy kukułkę, gdy nic nie robimy, to rok spędzimy beczynnie lub bez sukcesów. Przesąd z kukułką potwierdzam, zawsze mnie wredne ptaszysko zaskoczy, gdy nie mam przy sobie ani grosza no i sprawdza się. Nie mam dalej, a jakoś nie mam ochoty zastanawiać się czy to wina kukułki, czy nadmiernych zakupów. Na kukułkę łatwiej zwalić winę.

Czerwona wstążeczka - zwyczaj dość często nadal spotykany. Wieszka się czerwone wstążeczki przy dzieciennych wózkach, czy łóżeckach. Zawieszka na nich medali. Czerwony kolor już w starożytności uznawany był za kolor ochronny - miał chronić przed urokami i złymi oczami. Minęło kilka tysięcy lat, a przesąd ten ma się bardzo dobrze. Działa nie działa, na pewno nie zaszkodzi.

Krzyżowanie palców - ten zwyczaj pojawił się wraz z chrześcijaństwem. W ten sposób rozpoznawali się między sobą pierwsi chrześcijanie w czasach gdy religia ta była prześladowana. Potem znak ten miał chronić przed złymi duchami i przynosić szczęście. Było to odwołanie się do świętego krzyża i prośba o wstawiennictwo Jezusa.

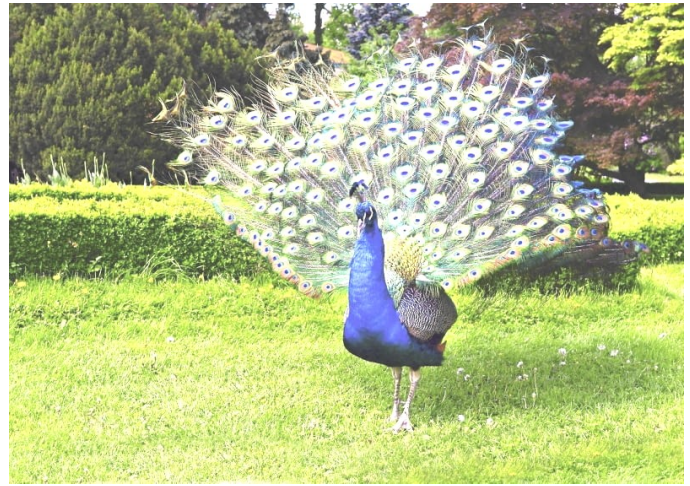
Czterolistna koniczynka - roślina niepozorna, a znana i szanowana na całym świecie od dawien dawna. Za obdarzoną wielką mocą uważali ją druidzi, pozwalała ponoć na nawiązanie kontaktu z duchami. Zjedzona lub włożona do buta przynosiła szczęście. Symbolizowała cztery strony świata i cztery żywioły: ziemię, wodę, ogień, powietrze oraz cztery pory roku.

Opisałam tylko najbardziej rozpowszechnione przesady i to nie wszystkie, bo zanudziłabym czytelników. Może jeszcze na zakończenie przytoczę kilka przykładów z innych krajów.

Włochy - trumnę na cmentarz powinno przywieźć się jedną drogą, a wracać inną, co pozwoli zmylić zmarłego i ustrzeże przed powrotem jego duszy.

Hiszpania - w noc sylwestrową w czasie, kiedy zegar wybija północ, aby zapewnić sobie szczęście w najbliższych dwunastu miesiącach, należy zjeść dwanaście winogron.

Japonia - przy napotkaniu konduktu żałobnego należy schować kciuki. W Japonii kciuk oznacza „palec rodzicielski”, więc jego schowanie w czasie żałobnych obchodów uchroni rodziców od przedwczesnej śmierci.



Japonia - czyszczenie toalety w trakcie ciąży oznacza, że kobiecie urodzi się ładne dziecko.

Chiny - uważa się, że każda miotła ma duszę i w związku z tym należy się z nią ostrożnie obchodzić. Natomiast uderzenie kogoś miotłą sprowadzi na niego przekleństwo.

Chiny - skracanie makaronu to skracanie życia, więc należy poradzić sobie z jego jedzeniem tak, aby został skonsumowany w całości, nawet za cenę zakrztuszenia.

Rosja - przez 40 dni od urodzenia, dziecko mogą oglądać tylko rodzice i położna, gdyż jest to czas, w którym czeka ono na duszę.

Grecja - w nowym domu wysypuje się sól, żeby diabeł trzymał się od niego z daleka.

Wielka Brytania - odwrotne przyklejenie znaczka pocztowego oznacza zdradę.

Niemcy - sprezentowanie butów partnerowi oznacza, że od nas ucieknie.

Ukraina - zostawienie pustej butelki po wódce na stole oznacza... ciężkiego kaca następnego dnia. Butelki odstawia się pod stół.

Jest karnawał, więc chętni mogą wypróbować ten ostatni przesąd w praktyce. Oczywiście czekamy na opinie ekspertów.

Opracowała: Hanna Mrówczyńska

Źródła:

1. <https://dziennikpolski24.pl/przesady-polskie-wierzenia-slowian-wciaz-aktualne-zabobony-i-przesady-w-polsce-pawie-piora-i-bociany-sprawdz/ar/12640074>
2. <http://www.domowe-sposoby.net/przesady-ubrania.html#Bi%C5%BCuteria%20i%20kamienie%20szlachetne>
3. <http://tubywalcy.pl/przesady-i-wierzenia-na-swiecie/>

IX ZIMOWY TURNIEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY SUŁÓW

O zaletach aktywności fizycznej nikogo nie trzeba przekonywać. Coraz modniejszy ostatnimi czasy zdrowy styl życia, stawia bowiem aktywność na pierwszym miejscu. Każda jej forma, czy to spokojny spacer, taniec, biegi czy rozgrywki sportowe wpływają korzystnie na nasze samopoczucie, podnosząc sprawność, tak fizyczną, jak i psychiczną. Trafność dobrze nam znanego powiedzenia „Ruch to zdrowie” wydaje się oczywista, choć dopiero wówczas, gdy tę znana od lat złota myśl zaczniemy wcielać w życie.

By zaś utrwaląc zdrowe nawyki i promować sport, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, każdego roku, pod koniec drugiego tygodnia ferii organizowany jest Zimowy Turniej o Puchar Wójta Gminy Sułów. Tegoroczna IX już edycja zawodów odbywała się w dniach 23-24 stycznia br.

Uczestnicy mogli rywalizować w czterech konkurencjach:

I dnia: Warcaby, Bilard

II dnia: Piłkarzyki, Tenis Stołowy

Uczestnicy turnieju zostali sklasyfikowani w dwóch grupach wiekowych. Grupa młodsza - Junior - obejmująca uczniów szkoły podstawowej z klas I-VI. Grupa starsza tzw. Senior, obejmująca uczniów VII i VIII klasy SP oraz osoby dorosłe.

Organizatorami Turnieju byli: Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie, GKRPA w Sułowie, OSP Sułów, SP w Sułowie, SP w Michałowie, SP w Tworyczowie.

Nad przebiegiem rozgrywek czuwała Komisja Sędziowska w składzie:

Pani Maria Godzisz, Pan Piotr Szczurek i Pan Dariusz Latawiec

Przy obsłudze Turnieju brali udział pracownicy GBP im. Feliksy Poździk w Sułowie:

Pani Maria Godzisz i Pani Michalina Kobylarz

Wyniki rozgrywek przedstawiały się następująco:

Warcaby

Junior:

I miejsce - Oskar Kania

II miejsce - Mikołaj Łoś

III miejsce - Łukasz Kukułowicz

Senior:

I miejsce - Jacek Szczerba

II miejsce - Mateusz Poźniak

III miejsce - Michał Magdziarz

Bilard

Junior:

I miejsce - Sebastian Mazur

II miejsce - Mikołaj Łoś

III miejsce - Arleta Chwiejczak

III miejsce - Krystian Wiącek



Senior:

I miejsce - Krzysztof Kaszak

II miejsce - Michał Magdziarz

III miejsce - Mateusz Poźniak

Tenis stołowy

Junior dziewczęta:

I miejsce - Marcelina Mazur

II miejsce - Julia Nowogrodzka

III miejsce - Wiktoria Banach

Junior chłopcy:

I miejsce - Oskar Kania

II miejsce - Mikołaj Łoś

III miejsce - Szymon Studziński

Senior mężczyźni:

I miejsce - Michał Magdziarz

II miejsce - Jacek Szczerba

III miejsce - Wojciech Jezierski

Senior kobiety:

I miejsce - Patrycja Węglowska

II miejsce - Jagoda Mączka

Piłkarzyki

Junior:

I miejsce - Gabriel Mazur, Kacper Wiącek

II miejsce - Mikołaj Wiącek, Adrian Makaj

III miejsce - Mikołaj Łoś, Szymon Studziński

Senior:

I miejsce - Michał Magdziarz, Mateusz Poźniak

II miejsce - Mateusz Lipski, Jacek Szczerba

III miejsce - Mateusz Makaj, Krzysztof Kaszak

Wszystkim uczestnikom gratulujemy :)

Marta Radzik



Ocalić od zapomnienia

KU PAMIĘCI...- SIŁACZKA Z SUŁÓWKA - ALEKSANDRA BULAK

29 grudnia 2019 roku odeszła do Pana Boga emerytowana nauczycielka kochająca Ojczyznę, ludzi, Boga i miejsce urodzenia i zamieszkania- rodzinną wieś. Pasją jej życia były dwie dziedziny: język polski i historia. Była absolwentką Liceum Ogólnokształcącego w Szczepieszynie. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. 25 lat uczyła kolejno w czterech placówkach: w Gdeszynie, w Sułowcu, w Kitowie oraz w Deszkowicach. Uczyła języka polskiego i historii. Pochodziła z bardzo zacnej patriotycznej rodziny - matka Helena Majewska i ojciec Edward Bulak. Ojciec Oli był ponad 20 lat sołtysem wsi Sułówek. Był niezwykle czynnym człowiekiem o dużej kulturze osobistej i bardzo aktywnym społecznie. Ola zostawiła dla potomnych wartościowe publikacje książkowe: „Ocalić od zapomnienia” i „Dzieje mojej miejscowości”. Współpracowała i przyjaźniła się z poetką i regionalistką p. Reginą Smoter-Grzeszkiewicz; koleżanką ze szkolnej ławki z liceum. Ola pozostawiła w smutku dwie siostry Marię i Jadwigę, rodzinę i grono przyjaciół. Pochowana została na cmentarzu w Tworyczowie, we wspólnej mogile z rodzicami. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako wspaniała osoba, oddany przyjaciel, wzorowy nauczyciel. Była wiernym, stałym czytelnikiem „Sekretów Wsi”.

Henryka Galewska z domu Bartnik.
Lublin, 16 stycznia 2020 roku.



Aleksandra Bulak

Mam taką świadomość, z którą czasem trudno mi się pogodzić, że świat mojego dzieciństwa, ten, który znałam z opowieści dziadków z „klechdy domowej”, z tradycji przekazywanej przez pokolenia - odchodzi w zapomnienie.

Jako dziecko lubiłam słuchać tego, co opowiadali ludzie starsi. Zanim zdobyłam umiejętność czytania i pisanie - wiedziałam już, że w mojej rodzinie ze strony babci po

kądzieli, był przodek, który przywędrował do Sułówka z Wileńszczyzny, z zaścianka Lachowicze i dał początek rozległego rodu Lachowiczów. Zbudował w mojej wsi młyn, który w 1864 roku podpalili Kozacy, a jego właściciele utracili doń na zawsze prawo do własności. Podziwiam innego kuzyna z tamtych czasów - Jaśka powstańca i jego siostrę, Magdę, dzielną dziewczynę, która uratowała go przed zsyłką na Sybir.

Wspomnienia, retrospekcja z tamtych lat pojawia się często. Tęsknię za ludźmi, którzy odeszli zabierając nieraz ze sobą skarbiec życia, żywą kronikę, jaką byli. Postanowiłam więc, że i ja pozostawię po nich i po so-

bie ślad, pisząc tę krótką rozprawkę na temat zwyczajów wsi zamojskiej, a jeszcze dokładniej wsi sułowskiej.

Dziękuję moim rodzicom - Helenie i Edwardowi Bulakom, za przybliżenie mi tego, co sami przeżyli, doznali, a także ukochanej babci, śp. Agnieszce Majewskiej z Lachowiczów³ i ciotecznej babci Katarzynie Woźniak. One to właśnie wpłynęły na moje dzieciństwo i młodzięcze lata, ukształtowały moją osobowość i nastawiły pozytywnie do kultury wsi, jej tradycji i mistyki.

Składam podziękowania Anecie Bartoszczyk, mojej miłej kuzynce, która zachęciła mnie do podjęcia się tej pracy. Niech wokół jej tworzenia krążą przyjazne duchy przodków, pomagając abym miała „lekkie pióro”, a cała praca była ciekawa jako para dokument.

Aleksandra Bulak

„KUSAK”

Wtorek przed Środą Popielcową oznaczał szumne pożegnanie Karnawału. Nie jeden zamarzył na kość po sutej libacji w karczmie. Po wtorku następował Popielec ścisły post o chlebie i wodzie. Gospodynie szorowały popiołem garnki by zmyć wszelki tłuszcz, nawet dzieciom nie dawano mleka. Tolerowanym tłuszczem był domowy olej tłoczony z rzepaku, konopi, lnu i maku. Brak mięsa rekompensowały ryby, których było w bród w rzece i stawach.

„PORANEK”

Obudziłam się raniutko „po ranne”
Jak mawiał mój Ojciec,
Słucham czy odezwie się
głos małego doboszyka
stukającego w lipowe pączki.
Dobrze było kiedyś w Sułowku,
była woda i łąki Gorajka cichutko
szemrała, że żaden dzieciak nie utonie
w lipcowej kąpieli,
Jagunia pozwalała „chlapać” się do woli.
Dzisiaj Ciebie Dobra Babuniu już nie ma,
pozostałaś jednak w mojej pamięci
jak gotujesz makaron - takie miałaś
drobne rączki jak moje,
lubiłaś porządek, robiłaś pyszne masło
W tajemnicy mi swoje futro
i kapelusz z ...Wilna, koszulki Gieniusi
i białe bluzki na moją maturę.
Pamięć o Tobie taka słodka.
Babuniu, już weszło słońce,
osuszy tży, zablizni rany,
poukłada moje myśli i marzenia.

Aleksandra Bulak (Sułówek)
(zachowano oryginalną pisownię)

Wieści gminne

OŚWIETLENIE ULICZNE W DESZKOWICACH PIERWSZYCH

W Deszkowicach Pierwszych powstało nowe oświetlenie uliczne. W ramach inwestycji postawiono 14 nowych słupów wraz z ledowym oświetleniem oraz zamontowano 12 ledowych lamp na już istniejących słupach. Dzięki temu udało się oświetlić odcinek o łącznej długości ok. 1,2 km. Co ważne, oświetlono bardzo uczęszczane skrzyżowanie, spowoduje to znaczną poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu. Projekt tej inwestycji powstał pod koniec 2017 r, a całkowity koszt poniesiony przez Gminę wyniósł 93 799,80 zł.

UG Sułów



NOWE OŚWIETLENIE W SUŁOWIE

Kolejna ulica w naszej Gminie zyskała oświetlenie. Nowoczesne ledowe oświetlenie powstało na ok. 600. metrowym odcinku drogi w Sułowie, prowadzącej od stacji paliw w kierunku Roztop-Kolonii.

UG Sułów



NOWY CHODNIK W DESZKOWICACH I

Zakończyła się budowa chodnika w Deszkowicach Pierwszych. W ramach inwestycji, przy wsparciu powiatu zamojskiego, wybudowano 561 m chodnika przy drodze powiatowej Deszkowice Pierwsze - Michalów. Całkowity koszt inwestycji po stronie Gminy Sułów wyniósł 128 430,27 zł.

UG Sułów



NIECH NAM SIĘ SPEŁNIĄ ŻYCZENIA - WSPÓLNE ŚWIĘTOWANIE W MICHALOWIE

Niech nam się spełnią życzenia. Te małe i te duże :) W przemiłej atmosferze odbyło się Spotkanie Oplatkowe zorganizowane przez Kółko Gospodyń Wiejskich w Michalowie.

Dziękujemy zaproszonym gościom, że nas zaszczylili swą obecnością. I ogromne ukłony dla członków Koła za zaangażowanie :)

KGW Michalów



SPOTKANIE OPLATKOWE W SUŁOWCU

Organizowane tradycyjnie w okresie okołoswiątecznym oraz noworocznym Spotkania Oplatkowe to doskonała okazja do integracji lokalnych społeczności. Jest to miejsce i czas na wspólną modlitwę, na kolędowanie i koncertowanie, a także czas na rozmowę i obecność, by poczuć się członkiem wspólnoty, tak na terenie gminy, jak i poszczególnych jej miejscowości.

O tej dobrej, sprawdzonej tradycji pamiętamy nie tylko w sercu naszej gminy - gdzie pod koniec każdego roku odbywają się Gminne Spotkania Oplatkowe, ale i w innych miejscowościach, przykładem są tutaj m. in. niedawne Spotkanie w Michałowie i ostatnie Spotkanie Oplatkowe, które miało miejsce w niedzielę 19 stycznia w Sułowcu.

Organizatorami uroczystości byli: Pani Monika Krukowska - sołtys Sułowca, członkinie i członkowie Rady sołteckiej, oraz przedstawicielki i przedstawiciele lokalnego Stowarzyszenia „Nasz Sułowiec”. Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków pochodzących z funduszu sołteckiego. Na Spotkaniu obecni byli radni: Pan Grzegorz Krukowski i Pan Adam Braszko, a także reprezentujące



Gminną Bibliotekę Publiczną w Sułowie Panie: Hanna Mrówczyńska i Marta Radzik.

Przepięknie udekorowana sala remizo - świetlicy w Sułowcu, w środku zimy ożyła - dobrymi słowami, serdecznymi życzeniami i wspaniałą atmosferą. Na rozpoczęcie Spotkania ks. Jarosław Nowak - proboszcz parafii w Mokremlipiu odprawił w intencji zgromadzonych uroczystą mszę świętą. W serdecznych słowach przekazał także wszystkim obecnym noworoczne życzenia. Następnie głos zabrał Pan Grzegorz Krukowski radny wsi Sułowiec, który również złożył wszystkim przybyłym serdeczne życzenia oraz przekazał na ręce organizatorów podziękowania, za trud pracy włożony w przygotowanie uroczystego Spotkania Oplatkowego.

Ponieważ zaś celem wydarzenia była nie tylko integracja mieszkańców, ale także szerzenie oraz pielęgnowanie lokalnej tradycji i kultury, m.in. dlatego do udziału w uroczystości zaproszono znany i lubiany zespół „Andrzejkowe Nutki”, który przygotował na tę uroczystość specjalny koncert. Kolędy i pastoralki te znane i mniej popularne, a po nich najbardziej lubiane utwory muzyki ludowej porwały do wspólnego śpiewu wszystkich obecnych na Spotkaniu.

Występom towarzyszył znakomity poczęstunek, na stołach nie brakowało niczego - od tradycyjnych świątecznych potraw i przekąsek poprzez wszelkie słodkości. Po zakończeniu koncertu przyszła kolej na taneczno - muzyczną zabawę, którą poprowadziła animatorka Pani Joanna. A ponieważ taniec i śpiew nie znają wieku, dlatego na parkiecie zgodnie bawiły się wszystkie pokolenia. Rozpoczęto tradycyjnym polonezem, ale nie zapomniano i o nowoczesnych tańcach, a figur i animacji nie zabrakło do samego wieczora.

Marta Radzik

SZKOLENIE INTEGRACYJNE KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH Z TERENU NASZEJ GMINY

Na terenie gminy Sułów działa obecnie sześć Kół Gospodyń Wiejskich. Każde z nich podejmuje w swoim środowisku cenne inicjatywy, włączając do swych działań lokalną społeczność, integrując i spajając. Powszechnie wiadomo, że działalność KGW korzystnie wpływa na życie poszczególnych miejscowości - zachęcając mieszkańców do dobrych i pożytecznych inicjatyw.

Doceniając ich efektywną pracę na rzecz lokalnego i gminnego rozwoju społecznego oraz kulturalnego zaproszono członkinie i członków KGW z terenu gminy Sułów do udziału w specjalnym szkoleniu. Jego tematem była szeroko pojęta ekologia. Zaś po szkoleniu odbył się koncert zespołu Papa Dance. Gwiazda lat 80. przywołała wiele ciepłych wspomnień. W opiniach uczestników była to znakomita zabawa, bo przecież



muzyka, taniec czy wspólny śpiew to wszystko doskonałe sposoby na integrację.

Marta Radzik

MUZYKOWANIE W SĄDZIEDZTWIE

W niedzielę 5 stycznia br. w Nieliszu odbył się IX Sąsiedzki Przegląd Kolęd, Pastoralek i Pieśni Bożonarodzeniowych "Narodziła nam się Dobroć". Do udziału w

tym wydarzeniu zaproszone zostały: Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Sułów oraz zespół wokalny-instrumentalny "Pół na Pół".



Krótki koncert w wykonaniu młodych muzyków połączonych orkiestr z Nielisza oraz z Sułowa rozpoczął Przegląd, wprowadzając licznie przybyłych słuchaczy w świąteczny nastrój.

Występ zespołu "Pół na Pół" został przyjęty z wielkim entuzjazmem, na prośbę publiczności artyści wykonali również utwór na bis.

Gratulujemy wszystkim muzykom i czekamy na dalsze sukcesy.

Marta Radzik

WYJAZDOWE KOŁĘDOWANIE ORKIESTRY

Mijający okres Świąt Bożego Narodzenia oprócz tego, że kojarzy nam się ze wspaniałą rodzinną atmosferą, że prowadzi nas tradycyjnie do stóp Dzieciątka Jezus narodzonego w Betlejem to wiąże się nierozłącznie ze wspólnym celebrowaniem świątecznej radości. Jednym z jej elementów jest z całą pewnością kolędowanie. Bo śpiew i muzyka mają moc łączącą nas ponad wszelkimi różnicami.

W tym świątecznym okresie odbyło się w parafiach naszej gminy wiele koncertów m.in. w wykonaniu naszej Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Sułów.

Młodzi muzycy wystąpili: 25 grudnia w parafii pw. św. app Piotra i Pawła w Tworczowie, 26 grudnia w parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Deszkowicach Pierwszych, 6 stycznia w święto Trzech Króli w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Klemensowie



oraz 26 stycznia w parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Mokrelipiu.

Marta Radzik

MOŻESZ POMÓC

Nazywam się **NORBERT KWIATKOWSKI**.
Mieszkam w Żrebcach koło Szczepieszyna.

Po wypadku w ZT Bodaczów, amputowano mi prawą kończynę dolną. Aby zgromadzić pieniądze niezbędne do funkcjonowania na protezie oraz na dojazdy do Zakładów Ortopedycznych w Rzeszowie zapisałem się do Fundacji i dlatego bardzo proszę o pomoc dla mnie.

Jeśli chcesz podzielić się ze mną

1% podatku,

wpisz numer

KRS: 0000 106 416

z dopiskiem

„na rehabilitację N. Kwiatkowskiego”

Fundacja Fuga Mundi ul. Hutnicza 20B 20-218 Lublin
Dziękuję państwu za okazaną pomoc.

OGŁOSZENIE

Przyjmę w postaci zarówno darowizny jak również za odpłatnością - wszelkiego rodzaju płyty winylowe oraz pocztówki dźwiękowe (czyli wszystko co można odtworzyć na gramofonie)

Kontakt przez redakcję :)

„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Więści szkolne

SPOTKANIA PRZY OPLATKU

Sułów

Zgodnie z tradycją w dniu 20.12.2019r. w naszej szkole odbyła się Uroczystość Spotkania Oplatkowego, którego mottem przewodnim było: „Zło umiera, rodzi się miłość i nadzieja”.

W tym roku gościliśmy:

- czcigodnego księdza Marka Gudza Proboszcza Parafii Tworyczów
- Pana Leona Bulaka Wójta Gminy Sułów
- Pana Janusza Stańczyka Sekretarza Gminy Sułów
- Panią Aleksandrę Zając Skarbnika Gminy Sułów
- Panią Henrykę Poździk Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
- Panią Martę Radzik Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Sułowie
- Pana Konrada Gontarza Dzielnicowego Komisariatu Policji w Szczepieszynie
- Pana Mirosława Krukowskiego Dzielnicowego Komisariatu Policji w Szczepieszynie
- Panią Lidię Bartoszczyk
- Panią Teodorę Kuźma pielęgniarkę szkolną
- Pracowników GOPS -u w Sułowie
- Panią Annę Mazur przewodniczącą rady rodziców oraz Rodziców naszych uczniów.

wprowadzili nas w tematykę świąteczną. Wystawili Jasełka Bożonarodzeniowe „Zło umiera, rodzi się miłość i nadzieja”.

Modlitwę wigilijną poprowadził ksiądz Marek Gudz Proboszcz Parafii Tworyczów. Potem życzenia świąteczne i noworoczne złożyli: Pani M. Kuźma dyrektor szkoły, Mateusz Czerw Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego, Pani Anna Mazur Przewodnicząca Rady Rodziców oraz Pan Leon Bulak Wójt Gminy Sułów.

Po tych życzeniach wszyscy dzielili się opłatkiem i składali życzenia.

Uroczystość zakończyła się spotkaniem przy wigilijnym stole przygotowanym przez wszystkich pracowników szkoły. Z całą pewnością to wydarzenie szkolne zorganizowane jako projekt wychowawczy, wpisało się w naszą historię, jako działanie wychowujące, dające przykłady i kształcące kompetencje kluczowe naszych dzieci i uczniów. Dziękuję wszystkim, którzy przygotowali uroczystość.

Małgorzata Kuźma

Tworyczów

Wigilia szkolna to najpiękniejsza i najbardziej wzruszająca uroczystość, która organizowana jest w naszej szkole od wielu lat. W tym roku jednak była wyjątkowa.

Poczucie Wspólnoty i radość ze zbliżającego się cudu Narodzin Bożej Dzieciny zgromadziło w szkole wiele osób: uczniów wraz z rodzinami, nauczycieli, pracowników szkoły i zaproszonych gości. Na uroczystość przybyli do nas: Pan Leon Bulak - wójt gminy Sułów, Pani Aleksandra Zając - skarbnik gminy Sułów, Pani Lidia Bartoszczyk - Inspektor do spraw Samorządu Terytorialnego i Działalności Gospodarczej, Pani Henryka Poździk - Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Pani Marta Radzik - Dyrektor Gminnej Biblioteki w Sułowie, Rada Rodziców, na czele z Panią przewodniczącą - Mal-



Spotkanie rozpoczęło się od przyjęcia wigilijnego świąteczka pokoju od harcerzy ze Szkoły Podstawowej w Michałowie. Świąteczko przyjęli dyrektor szkoły i sekretarz gminy.

Potem, zgodnie z ceremoniałem szkoły wszystkich powitała Pani Małgorzata Kuźma Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sułowie. W tym miejscu w ramach promocji szkoły wręczyła podziękowania, wyróżnienia i nagrody za udział naszych uczniów w konkursach pozaszkolnych oraz za aktywność podczas organizowanych w ostatnich dniach akcjach charytatywnych w ramach pracy w Szkolnym Kole Wolontariat.

Następnie uczniowie pod przewodnictwem Pani Zenobii Wdowiak, Pani Beaty Mazurek i Pani Marii Bartoszczyk



winą Wyłupek, pielęgniarka szkolna - Pani Teodora Kuźma, radni z obwodu Gminy Sułów: Pan Piotr Dumala, Pan Grzegorz Krzeszowski, Pan Zbigniew Santus. Na spotkaniu był obecny ksiądz Marek Gudź, kierowca autobusu szkolnego Stanisław Cegłowski, dzielnicowy policjant Pan Konrad Gontarz. Wszystkich gości przywitała Teresa Nawrocka - dyrektor Szkoły Podstawowej w Tworyczowie, następnie złożyła świąteczne życzenia błogosławionych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Jasełka w tym roku zostały wykonane przez artystów z oddziału przedszkolnego oraz uczniów pod czujnym okiem Pani Stanisławy Hadaj. Przepięknie wyśpiewane kolędy i pastorałki podkreślały świąteczny nastrój uroczystości. Szczególną chwilą spotkania było łamanie się opłatkiem i składanie najskrytszych życzeń, po czym Pan Wójt zabrał głos i złożył wszystkim życzenia: Wesołych i spokojnych Świąt. Następnie zabrała głos Pani skarbnik Aleksandra Zajac, która podziękowała młodym artystom za piękny występ.

Pragnę wszystkim i każdemu z osobna z całego serca podziękować za przygotowanie, udział i stworzenie rodzinnej atmosfery podczas naszej najpiękniejszej uroczystości. Dziękuję Panom Piotrowi Dumale i Mariuszowi Szostakowi za wykonanie ślicznej szopki. Dziękuję Panu Wiesławowi Dumale za ofiarowanie choinki. Właśnie takie spotkania w naszej szkole są dowodem na to, że tworzymy niepowtarzalną społeczność szkolną.

Teresa Nawrocka

Michalów

20 grudnia 2019 r. w Szkole Podstawowej im. św. Jana Pawła II odbyła się akademie bożonarodzeniowa.

Na samym początku uroczystości harcerze z drużyny „Złote Gryfy” wnieśli Betlejemskie Świąteczne Światło Pokoju i odczytali słowa skierowane przez Naczelnego kapelana ZHP.

Następnie dzieci z oddziałów przedszkolnych zaśpiewa-



ły kolędę „Przychodzimy do stajenki” wprowadzając wszystkich zebranych w klimat świąteczny.

Kolejnym punktem uroczystości były jasełka w wykonaniu dzieci z klas I-III. Były to jasełka bajkowe, które urzekły każdego z widzów będących w auli szkolnej. Jasełka zostały zakończone kolędą „Przybieżeli do Betlejem”.

Po najmłodszych artystach, swoje talenty zaprezentowali uczniowie uczęszczający do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Namysłowskiego w Szczepieszynie. Byli to: Kamila Nizio (gitara), Julia Kukielka (akordeon), Antoni Mach (klarnet), Aleksandra Misiarz (piano-keyboard), Aleksandra Mach (wiolonczela), Szymon Studziński (gitara).

Na zakończenie części artystycznej, chór „Ars Musica” wykonał dwie pastorałki: „Jadą kolędniczy” i „Pastorałka od serca do ucha”.

Po części artystycznej głos zabrali: Wójt Gminy Sułów - p. Leon Bulak i Dyrektor Szkoły Podstawowej - p. Joanna Pomarańska, życząc wszystkim zdrowych pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 2020 roku.

SP w Michalowie

KONKURS PLASTYCZNY „KOLORY NIEPODLEGŁOŚCI”

19. grudnia podczas apelu szkolnego odbyło się oficjalne podsumowanie I. etapu konkursu plastycznego „Kolory niepodległości”. Uczniowie klas I-III i dzieci z oddziału przedszkolnego zostały poinformowane o wynikach przez Panią Dyrektora, która odczytała nazwiska zwycięzców.

Do kolejnego etapu zostały zakwalifikowane prace uczniów z klas: I i II oraz dzieci z oddziału przedszkolnego. Zwycięzcami zostali: Natalia Belkot i Blanka Poździk - klasa I, Anna Stec - klasa II, Kacper Ciebien, Oliwka Popielec, Michał Kołodziejczyk - dzieci z oddziału przedszkolnego. Prace pozostałych uczniów zostały wyeksponowane na korytarzu szkolnym. Wszystkim uczestnikom zostały wręczone dyplomy i upominki.

Renata Duda, SP w Sułowie



ZABAWY CHOINKOWEJ CZAS

Tworyczów

11 stycznia 2020 roku w Szkole Podstawowej w Tworyczowie odbyła się Choinka Noworoczna połączona z Dniem Babci i Dziadka. Uroczystość skupiła w naszej szkole wspaniałych gości - babcie i dziadków oraz rodziców.

Wystrój sali przygotowany przez Kochanych Rodziców zachwyił wszystkie dzieci oraz przybyłych gości i wprowadził uczestników w radosny nastrój. Uczniowie uświetnili uroczystość występami wokaln-tanecznymi, dedykowanymi babciom i dziadkom. W trakcie zabawy tanecznej goście mogli miło spędzić czas przy kawie i słodkim poczęstunku. Dzieci swoimi występami podbiły serca publiczności. Uczniowie po zjedzonej kolacji oczekiwali na św. Mikołaja. Choinka była okazją do integracji lokalnej społeczności i wspólnej zabawy. Dziękuję bardzo wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

Szkola to nie tylko nauka, ale również miejsce wspólnych spotkań i wspólnych uroczystości. W tym dniu zgromadziła trzy pokolenia. Babcia i dziadko to uko-



wował różnorodne przekąski i smakołyki dla dzieci. Zabawę prowadził wynajęty animator. Nie zabrakło atrakcji specjalnej, bo do dzieci przyszedł jeszcze Mikołaj z prezentami. Aby zapewnić pełne bezpieczeństwo naszym dzieciom, rodzice wg ustalonego harmonogramu dyżurowali podczas całej zabawy. Było wspaniale, dlatego dzień ten będziemy pamiętać bardzo długo. Dziękuję uczniom klasy VII i VIII i ich wychowawcom za dekorację sali gimnastycznej oraz rodzicom za zaangażowanie w organizację tej imprezy szkolnej.

Małgorzata Kuźma

Michalów

11.01.2020 r. w Szkole Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Michalowie odbyła się choinka noworoczna.

Od godziny 12.00 na sali bawili się najmłodsi uczniowie. O godz. 14.00 rozpoczęła się część artystyczna. W tym roku miała nieco inny charakter, gdyż wszyscy występujący, zadedykowali swoje występy swoim dziadkom i babciom.

Występy rozpoczęła grupa 3/4 - latków, która pod czujnym okiem wychowawczynie - pani Doroty Kiecany za tańczyła słynny taniec „Kaczuszki”. Następnie 5 i 6 - latki pod kierunkiem pani Heleny Pomarańskiej zaprezentowali układ taneczny do utworu „Marsz Radeckiego”.

Uczniowie klasy I wprowadzili widzów w atmosferę tańców latynoamerykańskich i zaprezentowali się w cha - chy, do której układ choreograficzny opracowała pani Jolanta Daniłowicz. Mimo braku zimowej aury, uczniowie klasy II starali się zimę przywołać, prezentując taniec mikołajkowy przygotowany pod kierunkiem pani Joanny Popielec.

Taniec wykonany przez klasę III, wprowadził wszystkich zgromadzonych w radosną atmosferę zabawy i zbliżającego się odpoczynku. Choreografię do piosenki „Hollidays” opracowała pani Ewa Maciąg. Umiejętnościami tanecznymi pochwaliły się uczennice klas: VI i VIII, które samodzielnie przygotowały układ



chane osoby, które najlepiej potrafią zrozumieć swoje wnuki. Są oni skarbnicą wiedzy o przeszłości. Dzielią się swoją mądrością i doświadczeniem. Choć nieraz pewnie dokuczają zmęczenie, to widać w ich oczach radość i energię, gdy patrzą na swoje wnuki.

Kochane Babcie i drodzy Dziadkowie, życzę Wam dużo zdrowia i radości. Niech Wasze doświadczenie i pogoda ducha służą nam wszystkim.

Teresa Nawrocka

Sułów

Karnawał trwa, a więc w związku z tym 11 stycznia 2020 roku odbyła się w naszej szkole zabawa choinkowa. Uczestniczyli w niej uczniowie i dzieci przedszkolne z naszej szkoły oraz ich młodsze rodzeństwo.

Jak co roku przedsięwzięcie to z własnych funduszy zorganizowała Rada Rodziców SP w Sułowie we współpracy z rodzicami i nauczycielami szkoły. Zorganizowali poczęstunek w formie bufetu, który nieprzerwanie ser-

taneczny pt. „Skrzypek”. Opiekę nad uczennicami sprawowała pani Dominika Kondras. Również uczennice klasy VII wykazały się pomysłowością w tworzeniu układu tanecznego do piosenki „Timber”. Uczennicom w przygotowaniach pomagała wychowawczyni - pani Anna Jaworska.

Słowami: „Niech taneczny, lekki krok będzie z Państwem cały rok!” Zakończyła się część artystyczna. Ko-

lejnym punktem choinki były odwiedziny św. Mikołaja, który wręczał prezenty dzieciom.

Tańce i zabawy trwały do godz. 20.00. Wszyscy opuszczając szkołę byli radośni i weseli.

SP w Michalowie

WIELKIE KOŁĘDOWANIE W TWORYCZOWIE

W środę 8 stycznia w Szkole Podstawowej w Tworyczowie odbył się konkurs kołęd i pastorałek pod hasłem "Tę kołędę, tę jedyną, śpiewam dla Ciebie, Dziecino". Konkurs miał na celu pokazanie piękna tradycji kołędowania, a także poznanie przez uczniów wielu nieznanymi lub zapomnianymi kołęd i pastorałek.



W wydarzeniu brali udział sami soliści. Publicznością byli koledzy i koleżanki z poszczególnych klas, pani pielęgniarka Teodora Kuźma oraz nauczyciele i rodzice. Podczas konkursu uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom artystyczny. Wszystkim obecnym udzielił się niepowtarzalny świąteczny nastrój. Jury w składzie: Szanowny ksiądz proboszcz Marek Gudź, pani Dorota Bojarska - Śledź, pani Marzena Złomańczuk, uczennice klasy 8 - Sylwia Kamińska i Wiktoria Król. Uczestnicy konkursu to: Julia Chraplewska, Amelia Krawiec, Lena Mazurek, Dominik Jarmuł, Dorota Lachowicz, Maciej Lachowicz, Julia Roczeń, Wiktoria Górniak, Klaudia Wyłupek, Mikołaj Jarmuł, Oliwia Górniak, Wojciech Dumata, Julia Dumata, Gabriela Widz, Weronika Złomańczuk i Krystian Łapa. Komisja miała nie lada problem, gdyż wszyscy soliści pięknie zaśpiewali swoją ulubioną kołędę lub pastorałkę. Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Wszystkim serdecznie gratulujemy i zapraszamy do następnego konkursu.

SP w Tworyczowie

I Festiwal Książki Regionalnej „Z miłości do książek”

14 lutego 2020 Walentynki

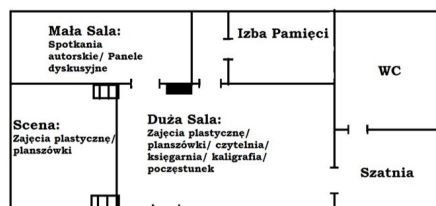
Remiza OSP w Sądadce

PROGRAM:

- 9:30** Otwarcie
- 10:00** Warsztaty plastyczne
- 10:00-15:00** Gry planszowe, księgarnia, czytelnia, stoisko kaligraficzne, zwiedzanie izby pamięci
- 11:00-12:30** Panel dyskusyjny: Jak i czy warto wydać książkę?
Marzena Mariola Podkościelna, Alicja Janusz, Piotr Szcurek, Elżbieta Misztal, Anna Rychter
- 13:00-15:00** Panel dyskusyjny: Czy warto pisać o naszym regionie?
Stefania Krukowska, Henryka Stadnicka, Stanisława Łaz, Feliks Kuna, Teresa Kwiatkowska, Zygmunt Krasny

Dodatkowo:

- Czytelnia
- Księgarnia
- Stoisko kaligraficzne
- Zwiedzanie izby pamięci
- Gry planszowe



*Organizatorzy:
Stowarzyszenie Grodzisko Sądadka Dawny Sutiejsk
Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksa Poźdźk w Sułowie
GKRPA w Sułowie*

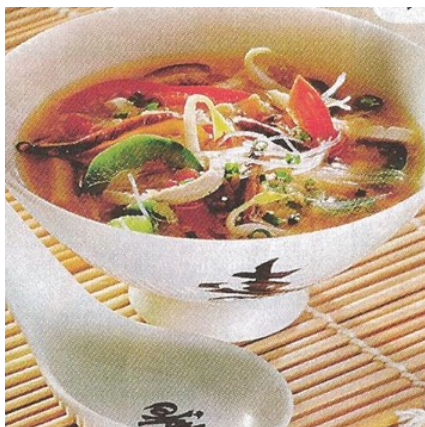
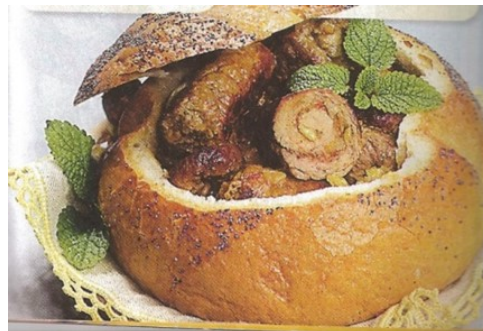


Kącik kulinarny

ZRAZY W SOSIE ŚMIETANOWYM

60 dag wołowiny, 20 dag mięsa mielonego, 2 cebule, 1 jajko, 2 łyżki mąki, olej, 1 szklanka bulionu, 150 ml śmietany, 1 okrągły bochenek chleba, sól, pieprz.

Wołowinę pokroić w cienkie plastry, lekko rozbić, oprószyć pieprzem (nie wolno solić, bo będzie twarda). Z chleba odkroić czapeczkę, wydrążyć miękisz. Mięso mielone wyrobić z jedną posiekaną cebulą, 2 łyżkami pokruszonego miękiszu i jajkiem. Doprawić. Masą posmarować zrazy, zwinąć, obwiązać nitką. Obtoczyć w mące, zrumienić na oleju. Zalać gorącym bulionem. Dodać zrumienioną cebulę i połowę miękiszu chleba, dusić do miękkości. Doprawić, dodać śmietanę, dusić 15 minut. Przełożyć do wydrążonego bochenka. Wstawić na 15 minut do piekarnika o temp. 200°.



PIKANTNA ZUPA

30 dag fileta z kurczaka, 3 łyżki sosu sojowego, kawałek świeżego imbiru (ok. 1 cm), 2 ząbki czosnku, 2 łyżki oleju arachidowego, pół mrożonej mieszanki chińskiej, 1 ostra papryczka, sok z cytryny lub ocet winny, garść kielków fasoli mung, sól, pieprz.

Filet optukać, pokroić w kostkę. Zalać 1,5 l zimnej wody, zagotować, zdjąć szumowinę. Imbir i czosnek obrać, posiekać, przesmażyć na oleju nie rumieniąc. Dodać do gotującego się mięsa razem z mieszanką chińską. Następnie dodać sos sojowy, drobno posiekaną papryczkę chilli (wcześniej usunąć nasionka) i trochę soli. Całość gotować ok. 10 minut. Do zupy wrzucić optukane kielki, gotować jeszcze minutę. Zupę doprawić do smaku sokiem z cytryny lub octem oraz solą i pieprzem. Można ją podawać z ugotowanym makaronem sojowym lub ryżowym.

KOLOROWY ANANASOWIEC

6 jajek, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 łyżeczka octu, 1 szklanka cukru kryształ, 1 szklanka mąki pszennej, pół szklanki mąki ziemniaczanej.

Oddzielić żółtka od białek. Do żółtek dodać proszek do pieczenia i ocet, dokładnie wymieszać, odstawić. Białka ubić z cukrem na sztywną pianę. Dodać obie mąki, wlać żółtka, delikatnie wymieszać. Ciasto wyłożyć na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec ok. 20 minut w temp. 180°. Krem: pół litra mleka, 1 budyń waniliowy, 25 dag masła. Ugotować budyń wg przepisu, ostudzić. Zmiksować z masłem na gładką masę. Dodatkowo: puszka ananasów, 2 czerwone galaretki. Galaretki rozpuścić w połowie wody, pozostawić, aby lekko stężały. Ciasto nasączyć zalewą z ananasów. Posmarować przygotowanym kremem i ułożyć pokrojone w kostkę ananasy. Na wierzch wlać tężącą galaretkę. Wstawić do lodówki.



Smacznego!
Przygotowała: Maria Godzisz

HUMOR

- I jak tam nasz pacjent z wysoką gorączką?
- Po obiedzie temperatura zaczęła spadać.
- Doskonale! Jaka jest obecnie?
- Pokojowa.

• • •

Nauczyciel matematyki: Wasza klasa jest taka słaba, że 60% nie zda.

Uczeń: Ha ha ha, jak nas tyłu nawet nie ma!

• • •

Adam i Ewa tworzyli idealną parę:

- On nie musiał wysłuchiwać, za kogo ona mogła wyjść za mąż.
- Ona nie musiała wysłuchiwać jak gotowała jego matka.

• • •

Lipiec. Na londyńskiej ulicy, w czasie ulewnego deszczu, do Anglika podchodzi zagraniczny turysta i pyta:

- Proszę mi powiedzieć, kiedy u was, w Londynie, jest lato?
- Różnie. Na przykład w zeszłym roku było w piątek.

• • •

Zgodnie z warunkami reality show, każdy uczestnik mógł zabrać na bezludną wyspę jeden przedmiot. Patryk wziął książkę, Brajan smartfon, Sebastian tablet, a Abramek wziął nadmuchiwaną kobitkę... I po miesiącu Abramek miał i książkę, i smartfon, i tablet.

• • •

Facet w szpitalu pyta lekarza prowadzącego:

- Kiedy mnie wypuscicie?
- Za jakieś 7-10 dni.
- A wcześniej się nie da? Muszę do fabryki! Zaraz sprzęt dostarczą, muszę go zainstalować?
- A bez pana nie dadzą sobie rady?
- W tym sęk, panie doktorze.... Dadzą sobie, a nie chcę, by się w tym zorientowali.

Na dalekich rubieżach naszego wschodniego sąsiad tj. Rosji mieszka nacja Czukczów. Jako ludzie przyzwyczajeni do życia w bardzo trudnych warunkach musieli oni poznać tajniki sztuki przetrwania, a m.in. również wszelkie sekrety polowania. Dlatego też, w całej Rosji słynęli oni jako najlepsi tropiciele i myśliwi.

Władze w Moskwie oczywiście nie mogły tego przeżyć. "Jak to możliwe, żeby prymitywni Czukczowie w czymkolwiek byli lepsi od prawdziwych Rosjan z Moskwy" - zastanawiali się dygnitarze. I w końcu uradzili, że wyszkoła jednego ze swoich agentów na najlepszego myśliwego na świecie i wysłał go do Czukczów, żeby się sprawdził w terenie. Jak wymyślili, tak zrobili. Po skończonym rocznym szkoleniu agent był tak dobrym myśliwym, że niedźwiedzia wytopiłby i na betonie, a w cel trafił z kilometra. No i pojechał do Czukczów. Tam zgłosił się do mężczyzny uchodzącego za najlepszego z najlepszych myśliwych, mówiąc, że chce się z nim zmierzyć.

Błądym świtem wyruszyli z chatki Czukczy na polowanie. W trudzie i znoju przedzierali się przez dziką i zasypaną śniegiem tajgę. Przeszli 5 km - śnieg po kolana, przeszli kolejne 5 km - śnieg po pas, przeszli następne 10 km - śnieg po szyję. Wreszcie, jak Moskwiczanie zaczęli się już wkurzać, doszli do polany. Patrzą, a po jej drugiej stronie stoi niedźwiedź. Czukcza na migi dał znać Ruskowi, żeby nic nie robił, a sam zaczął okrążyć polanę i zachodzić niedźwiedzia od tyłu. W końcu jak był tuż za nim, klepnął go w ramię. Niedźwiedź zdumiony się odwraca, a Czukcza wali mu w pysk i zaczyna uciekać przez polanę prosto na Ruska.

Ten zaskoczony nie zdążył zmierzyć się do strzału, a Czukcza z niedźwiedziem na karku byli już tuż przy nim. Zdezorientowany tylko się odwrócił i też zaczął uciekać. Biegną przed siebie, przedzierają się przez śnieg i gęstwiny. Przebiegli, już 3 km, niedźwiedź cały czas za nimi, przebiegli 6 - niedźwiedź jest tuż tuż. Przebiegli 10 i Moskwiczanie zaczęli czuć, że traci siły. W końcu zdesperowany, z nadludzką szybkością odwrócił się i strzelił do niedźwiedzia powalając go jedną kulą. Zdyszany i wkurzony odwraca się do Czukczy, a ten do niego z politowaniem:

- Ot ty durak... Teraz ciągnij go 10 km do chaty przez śnieg...

„Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:

Urząd Gminy Sułów
Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 682 62 02

fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:

Aleksandra Martyna
Waldemar Pomarański
Dorota Gnieciak
Anna Godzisz
Renata Duda
Henryka Poździk
Anna Brodaczevska

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500

Marta Radzik (Sułów)

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Michalina Kobylarz (Deszkowice Pierwsze)

Piotr Szczurek (Sułowiec)

Maria Godzisz (Kulików)

Skład: Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Nakład 300 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 10 dnia każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski

E-mail: sekretyswi@wp.pl